

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

FAKTY

Dwumiesięcznik
informacyjny Nr 4/2015

UMP



Witajcie!

Polskie akcenty na XVI Światowym Kongresie Human Reproduction w Berlinie

Endokrynologia ginekologiczna jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną medycyny na pograniczu ginekologii i endokrynologii. Obejmuje ona tak aktualne problemy jak zaburzenia cyklu miesięczkowego, niepłodność, hiperandrogenizacja, endometrioza, menopauza, przedwczesne wygasanie czynności jajników, podłoże hormonalne ciąży oraz wiele innych.

Kolejne spotkanie ekspertów z tej dziedziny ze wszystkich kontynentów miało miejsce podczas Światowego Kongresu Human Reproduction w Berlinie w dniach 18-21 marca 2015 roku. Kongres ten organizowany jest cyklicznie co 3 lata przez International Academy of Human Reproduction (Prezydent Prof. Joseph Schenker) od 1974 roku. Podczas tego kongresu zaprezentowano współczesną wiedzę dotyczącą diagnostyki i leczenia zaburzeń rozrodu w formie sesji plenarnych, debat, sympozjów organizowanych przez towarzystwa naukowe, doniesień naukowych i sesji plakatowych. Łącznie przedstawiono ponad 400 doniesień w formie prezentacji ustnych i plakatów. W XVI kongresie Human Reproduction udział wzięło blisko 2000 uczestników z całego świata

W tym roku dla polskich endokrynologów-ginekologów Kongres miał charakter szczególny. Polskie Towarzystwo Endokrynologii Ginekologicznej było jednym z sześciu partnerów XVI Kongresu Human Reproduction. PTEG zostało zaproszone do organizacji sesji zatytułowanej „Gynecological Endocrinology – Modern View” Warto podkreślić, że PTEG miało zaszczyt organizować sesję obok innych prestiżowych towarzystw naukowych, takich jak: Europejskie Towarzystwo Ginekologiczne, Europejskie Towarzystwo Andropauzy i Menopauzy czy Międzynarodowe Towarzystwo Endokrynologii Ginekologicznej. Sesji organizowanej przez PTEG przewodniczył prof. dr hab. med. Błażej Męczekalski – prezes PTEG i kierownik Katedry i Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej naszej Uczelni. Wykładowcami sesji byli prof. Roman Smolarczyk, prof. Grzegorz Jakiel, prof. Błażej Męczekalski oraz dr n. med. Krzysztof Katulski. W sesji omówiono najbardziej aktualne zagadnienia dotyczące płodności, ze szczególnym uwzględnieniem diag-



Zespół Katedry i Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Uczestnicy Sesji Polskiej na XVI Światowym Kongresie Human Reproduction (od lewej: prof. R. Smolarczyk, prof. B. Męczekalski, dr K. Katulski)

nostyki andrologicznej, wpływu witaminy D na płodność, diagnostyki i leczenia hipostrogenizmu u kobiet oraz roli kisspeptyny w patofizjologii zespołu policystycznych jajników (PCOS). Mimo porannych godzin sesja polska cieszyła się dużym zainteresowaniem międzynarodowej społeczności co przejawiało się dużą frekwencją oraz dyskusją przekraczającą przeznaczony czas.

Przy okazji sprawozdania z Kongresu, warto podkreślić, że działalność Polskiego Towarzystwa Endokrynologii Ginekologicznej (PTEG) opiera się na bardzo dobrej współpracy z innymi międzynarodowymi i europejskimi towarzystwami naukowymi. PTEG posiada afiliacje przy Europejskim Towarzystwie Endokrynologii Ginekologicznej (ISGE) oraz Europejskim Towarzystwie Andropauzy i Menopauzy (EMAS). Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy i odsyłamy na strony internetowe: www.pteg.pl.

Fakty UMP

Dwumiesięcznik informacyjny Nr 4/2015, Rok XIV, ISSN 1899-2978

Redaktor naczelna: Helena Czechowska

Współpraca: Exemplum (opracowanie komputerowe), Dominika Bazan (dział promocji), Mirosław Baryga (fotografie)

Adres redakcji: DS Aspirynka, ul. Rokietnicka 6, 60-806 Poznań, tel./fax.: 061 658 41 03, e-mail: fakty@ump.edu.pl

Wydawca: Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10, 61-701 Poznań

Druk: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak, Poznań

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Numer zamknięto 4 września 2015, nakład 800 egz.

© Copyright by Fakty UMP, UMP

Goście z Papui Nowej Gwinei

Jacquelyn Saweni i Tabitha Shong przyjechały do Poznania w ramach porozumienia pomiędzy Uniwersytetem Medycznym a Uniwersytetem w Medang w Papui Nowej Gwinei.

Na początku 2013 r. prof. Leszek Romanowski wraz z zespołem pojechał do Gwinei w ramach pomocy w szpitalu w Gundjawi oraz w szpitalu w Medang. Od tamtego czasu trwa współpraca między dwoma uniwersytetami, w ramach której przeprowadzane są programy wymian służby medycznej oraz planowane są inne formy współpracy, np. zapewnienie lekarzom materiałów do operacji ortopedycznych, głównie endoprotez, których brakuje w Papui Nowej Gwinei.

Dlaczego zdecydowały się Panie przyjechać do Polski?

Ze względu na porozumienie, które nasz Uniwersytet w Medang zawarł z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu. W naszym szpitalu niedawno otwarto oddział rehabilitacyjny i chcemy nauczyć się nowych metod leczenia oraz zobaczyć jak leczy się te schorzenia w Europie. W naszym szpitalu nie ma podziału na specjalizacje np. ortopedia ręki czy nogi, jest ogólny oddział ortopedii. Tutaj jest inaczej, dlatego interesują nas te specjalizacje.

Jak długo trwa wymiana?

Jesteśmy pierwszymi uczestniczkami wymiany. Będziemy tutaj przez trzy miesiące.

Co sądzicie o programie wymiany?

Czy jest przydatny?

Tak, bardzo. Jesteśmy bardzo zadowolone, że przyjechałyśmy i możemy dużo nauczyć się od tutejszych lekarzy. Zabiegi medyczne w Polsce są na dużo wyższym poziomie niż w naszym kraju. Także sprzęt u nas pozostawia wiele do życzenia, tutaj macie wszystko, co jest potrzebne do przeprowadzenia zabiegu. Nauczyłyśmy się wielu nowych rzeczy, nowych technik operacyjnych, to dla nas wielka szansa na rozwój.

Która specjalizacja z dziedziny ortopedii jest dla Was najciekawsza?

Ortopedia ręki – ramienia i dłoni, także dlatego, że jest to najpowszechniejszy problem w Papui Nowej Gwinei. Jest duże zapotrzebowanie na chirurgów i fizjoterapeutów specjalizujących się w rehabilitacjach i rekonstrukcjach ręki. Wcześniej uczestniczyłyśmy w wielu operacjach ręki i bardzo nas to zainteresowało.

Jakie są główne różnice między leczeniem w Polsce a w Papui Nowej Gwinei?

U nas procedury leczenia są bardzo proste, często brakuje materiałów, w naszej dziedzinie głównie endoprotez – różnych stawów, np. barku, ramienia. Nie mamy warunków na rehabilitację ale też nie mamy sprzętu na sali operacyjnej i przede wszystkim nie mamy implantów- endoprotez. Dlatego tak bardzo podoba nam się, że w Polsce jest to powszechne, możemy wiele się nauczyć przebywając z pacjentami, którzy mają endoprotezy. U nas operacje wykonuje się tylko z użyciem tymczasowych implantów. Ponadto u



Goście z Papui Nowej Gwinei Jacquelyn Saweni i Tabitha Shong przyjechały do Poznania w ramach porozumienia pomiędzy Uniwersytetem Medycznym a Uniwersytetem w Medang w Papui Nowej Gwinei.

nas brakuje lekarzy ze specjalizacją rehabilitacyjną. Mamy dużo pacjentów a mało lekarzy.

Czy pacjenci w obu krajach czują się różnie?

O, tak. Pacjenci w Polsce są bardziej świadomi, rozumieją, co lekarz do nich mówi, zadają pytania, chcą wyzdrowieć. Pacjenci w Papui są bardziej obojętni, nie przywiązują tak dużej wagi do swojego zdrowia, ich poziom wiedzy medycznej jest dużo niższy. Czasami trudno namówić ich na rehabilitację lub zabieg, ponieważ jest im obojętne ich zdrowie. Twierdzą, że dopóki mogą ruszać ręką, wszystko jest OK i nie potrzebują interwencji lekarskiej. Wynika to zapewne także z przyczyn finansowych, ponieważ w Papui nie mamy powszechnego ubezpieczenia, tak jak to ma miejsce w Polsce. Jeśli chcesz mieć zrobiony zabieg, musisz za niego zapłacić, nawet jeśli jest wykonywany w publicznym szpitalu. Za każdą pomoc medyczną trzeba płacić, dlatego mogą sobie na to pozwolić tylko nieliczni. Większość ludzi idzie do lekarza tylko w nagłych wypadkach lub jeśli naprawdę cierpią.

Jakie inne różnice zauważacie między Polską a Papuą Nową Gwineę?

Jest wiele różnic kulturowych, na przykład poziom znajomości angielskiego. U nas angielski jest bardzo powszechny, każdy go zna, nawet dzieciaki i starsze osoby. W Polsce niestety jest z tym większy problem. Dlatego trudno nam się porozumieć z ludźmi na ulicy lub z pacjentami. Lekarze natomiast znają angielski bardzo dobrze. Widzimy także duże różnice w tym, jak traktowane są kobiety. W Papui kobiety są gorzej traktowane niż mężczyźni. Mężczyźni często nas nie szanują, nie czujemy się docenione. Tutaj większość mężczyzn to gentlemani, tak powinno być.

Rozmawiała
MAGDALENA SZULC

Witajcie na naszym Uniwersytecie



Orientation Days – Dni Adaptacyjne dla studentów pierwszego roku programów anglojęzycznych są już na naszej Uczelni tradycją. To czas, w którym młodzi ludzie przybywający do naszego miasta z odległych nieraz zakątków świata, mają możliwość zapoznać się nieco z zupełnie nową dla nich rzeczywistością.

W tym roku Dni Adaptacyjne rozpoczęły się w środę 26 sierpnia. Tego dnia studenci poznawali organizacje studenckie działające na naszej Uczelni, otrzymali informacje dotyczące możliwej pomocy psychologicznej oraz działalności biura pomagającego studentom cudzoziemcom w sprawach pobytu w Polsce (Migrant Info Point).

Oficjalne powitanie studentów odbyło się w czwartek, 27 sierpnia. W uroczystości, która odbyła się w CKD licznie wzięli udział studenci pierwszego roku. Była to okazja do poznania przedstawicieli władz Uczelni, koordynatorów kursów na każdym z programów oraz przedstawicieli biur rekrutacyjnych.

W serdecznych słowach zwrócił się do zebranych prorektor, dyrektor Centrum Nauczania w Języku Angielskim prof. Grzegorz Oszkinis. Mówił o tym, że wybór studiów medycznych i zawodu lekarza, to decyzja, która skutkuje ciężką pracą, a osiągnięcie celu wymaga dyscypliny i determinacji. Ale wybór naszego Uniwersytetu jako miejsca

zdobywania wiedzy to bardzo dobra decyzja. Życzył studentom, żeby ich przyszłość była tak piękna jak dzień, w którym wita ich w Poznaniu.

Studentów witali także Konsul Ambasady Kanady w Warszawie, Julia McNeil oraz Robert Batchelder, Konsul Generalny Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie. W uroczystości uczestniczyły także: Urszula Dziuba, Konsul Honorowy – Agent Konsularny (Agencja Konsularna Stanów Zjednoczonych Ameryki) przedstawicielki ANSA (Association of Norwegian Students Abroad – Stowarzyszenie Studentów Norweskich za Granicą): Lena Dammen i Hanne Refsdal oraz przedstawiciele organizacji studenckich: NASG (North American Student Government – Samorząd Studentów Amerykańskich), EPSU (English Programs' Student Union - Związek Studentów Programów Kształcenia w Języku Angielskim).



Konsul Julia McNeil



Konsul Robert Batchelder



Władze uczelni



Profesor Grzegorz Oszkinis



Uczestnicy Dni Adaptacyjnych

Doktor Patrycja Turek – absolwentka programu 4MD (2005) opowiadała o swoich doświadczeniach ze studiów. Pokazała miejsca, w których odbywają się zajęcia. Mówiła o swoich mentorach, najwybitniejszych postaciach polskiej medycyny: profesorach Szczekliku, Dedze i Relidze, którzy dysponując ogromną wiedzą i doświadczeniem medycznym byli także wielkimi humanistami. W pacjencie widzieli przede wszystkim cierpiącego człowieka. Zawód lekarza to ciężka, trudna praca, której podporządkować trzeba całe życie. Ale jeśli stanie się on jednocześnie pasją to wówczas jest to największe szczęście. Tego właśnie przyszłym lekarzom należy życzyć – mówiła Patrycja Turek.

Po uroczystym powitaniu podczas tak zwanych „Open Hours” studenci mieli możliwość bezpośredniej rozmowy z konsulami Kanady i USA, przedstawicielkami ANSA, dziekanami, koordynatorami kursów, przedstawicielami Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, NFZ, Wydziału Rozwoju Miasta, Migrant Info Point czy psychologiem oraz reprezentantami organizacji studenckich. Mogli także zasięgnąć informacji dotyczących podręczników, pożyczek rządowych w USA. Studentom przekazane zostały najważniejsze informacje dotyczące ich pobytu i bezpieczeństwa: wizy/karty pobytu, ubezpieczenia zdrowotnego, działalności Uczelni, oraz podstawowe informacje o mieście.

W piątek 28 sierpnia odbył się tzw. Campus Tour – studenci zobaczyli akademiki, miejsca nauki, i wypoczynku. Wieczorem integrowali się na imprezie w Klubie Czekolada. W niedzielę odbył się studencki kiermasz książek. ■



Laureat prestiżowej nagrody

P

Profesor Janusz Rybakowski – kierownik Kliniki Psychiatrii Dorosłych, z rekomendacji Sekcji Psychiatrii Biologicznej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego otrzymał nagrodę WFSBP – Lifetime Achievement Award in Biological Psychiatry. Jest to jedna z najbardziej prestiżowych światowych nagród przyznawanych w psychiatrii biologicznej, dziedzinie obejmującej biologiczne mechanizmy powstawania i leczenia zaburzeń psychicznych. Nagroda jest potwierdzeniem wybitnych osiągnięć profesora Rybakowskiego i uznania jego dorobku w dziedzinie psychiatrii, którą zajmuje się od ponad 40 lat.

Profesor Rybakowski jest absolwentem naszej uczelni – dyplom uzyskał w 1969 roku na Wydziale Lekarskim i po roku podjął pracę w Katedrze i Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Poznaniu. Już w 1970 roku zastosował terapię litem w profilaktyce nawrotów u pacjentów z chorobami afektywnymi – wówczas był to jedyny sposób profilaktyki farmakologicznej zaburzeń psychicznych. I choć od tamtej pory pojawiła się nowa generacja leków, które sprawiły, że spadło zainteresowanie litem to jednak dla niektórych pacjentów to ciągle najskuteczniejsza terapia.

w pracy zespołu, który jako jeden z pierwszych wykrył mechanizm transportu litu przez błonę komórkową. Stanowiło to częściowo temat jego habilitacji, którą obronił w 1980 roku. W latach 1985-1995 był kierownikiem Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Bydgoszczy, gdzie w 1990 roku uzyskał tytuł profesora. Od 1994 roku kieruje Kliniką Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, która uważana jest za najlepszą w Polsce ośrodek leczenia pacjentów cierpiących na chorobę maniako-depresyjną (afektywną – dwubiegunową).

doświadczenia klinicznego i badawczego. Profesor Rybakowski prezentuje w swojej książce historię występowania choroby maniako-depresyjnej od starożytności po współczesność. Odrębnie omawia stany maniako-depresyjne – „gdy nie ma rzeczy niemożliwych”, oraz depresyjne – „gdy życie nie ma sensu”, wskazując równocześnie na cały wachlarz powiązań między tymi dwoma biegunami nastroju. Na chorobę afektywną dwubiegunową typu pierwszego – występowanie stanów maniako-depresyjnych lub mieszanych – zachorować może 1-2 procent populacji, chorobą afektywną dwubiegunową typu drugiego – występowanie stanów hipomaniako-depresyjnych i innych elementów dwubiegunowości – zagrożonych jest już 3-5 procent populacji.

Nazwa „choroba maniako-depresyjna” wynika ze stanów psychopatologicznych o biegunowo przeciwstawnym, jak pisze prof. Rybakowski, charakterze – manii i depresji, które pojawiają się w przebiegu tej choroby w różnych sekwencjach czasowych. Z tego względu choroba zwana jest również chorobą afektywną dwubiegunową. Obie te nazwy są w zasadzie równorzędne, ale autor opowiada się za czytelniejszym określeniem – choroba maniako-depresyjna. W swojej książce prof. Rybakowski wnikliwie omawia zagadnienia związane z budową mózgu, procesami poznawczymi i emocjonalnymi, opisuje dawne i współczesne metody leczenia; wskazuje na uwarunkowania genetyczne, ale też cywilizacyjne sprzyjające zaburzeniom psychicznym, oraz kreśli perspektywy badań i terapii.

Niedawno wykazaliśmy – **mówi profesor** – że polimorfizm jednego z genów predysponujących do tej choroby wiąże się równocześnie z większą sprawnością funkcji poznawczych. Może to nawiązywać do częstego występowania zaburzeń dwubiegunowych u osób o wybitnych zdolnościach twórczych. Wiele danych wskazuje na związek większej aktywności twórczej ze stanami maniako-depresyjnymi o umiarkowanym nasileniu. Temu zagadnieniu poświęca profesor Rybakowski w książce jeden rozdział. Wśród wielkich twórców na chorobę maniako-depresyjną cierpieć na przy-



Pod opieką poradni przyklinicznej znajduje się około 150 pacjentów, którzy przyjmują lit w celach profilaktycznych 20 lat i dłużej z zadowalającym skutkiem. Terapia litem jest ciągle w centrum zainteresowań naukowych profesora Rybakowskiego. W latach 1976-1977 był stypendystą Fundacji Fogarty Narodowych Instytutów Zdrowia Stanów Zjednoczonych w Katedrze Psychiatrii University of Pennsylvania w Filadelfii. Uczestniczył tam

Zainteresowania badawcze profesora Rybakowskiego dotyczą psychofarmakologii, psychiatrii biologicznej i klinicznej. Jest wybitnym znawcą właśnie choroby maniako-depresyjnej i jej różnych aspektów patogenetycznych, klinicznych i terapeutycznych. Jest autorem wydanej w 2009 roku książki pt. „Oblicza choroby maniako-depresyjnej”, w której przedstawia różne oblicza tego fascynującego zaburzenia widzianego z perspektywy wieloletniego



Profesor Janusz Rybakowski z byłą prezydent World Federation of Societies of Biological Psychiatry, profesor Florence Thibaut.

kład wybitny postimpresjonista Vincent van Gogh, kompozytor Robert Schumann, amerykańska poetka Emily Dickinson, pisarka Virginia Woolf, wybitny malarz Mark Rothko, pisarz Ernest Hemingway, amerykański kompozytor Irving Berlin i wielu innych. Zarówno choroba jak i wybitne predyspozycje twórcze pojawiały się w ich rodzinach w kilku pokoleniach. Zjawisko to stało się przedmiotem badań eksperymentalnych. Wynika z nich że są przekonujące dowody na związek między kreatywnością, zwłaszcza literacką i artystyczną, a chorobami afektywnymi.

Książka pt. „Oblicza choroby maniacko – depresyjnej” miała dwa wydania, ukazała się również w języku angielskim. Jest bestsellerem, jeśli tak można określić pracę naukową, korzystają z niej studenci, lekarze, psychoterapeuci i pacjenci. Ma także walor publicystyczny który sprawia, że zyskała grono zwykłych czytelników zainteresowanych tą fascynującą chorobą. Profesor Janusz Rybakowski jest autorem ponad 500 różnych naukowych publikacji, członkiem komitetów redakcyjnych licznych czasopism międzynarodowych, w tym również Bipolar Disorders, renomowanego światowego periodyku dotyczącego choroby afektywnej dwubiegunowej (impact factor 4,8). W rekomendacji do nagrody podkreślana jest ogromna liczba cytowań profesora Rybakowskiego – ponad 5 tysięcy razy

oraz Indeks Hirscha 39. Wymieniany jest także ogromny dorobek dydaktyczny profesora, który dzieli się swoją rozległą wiedzą zarówno ze studentami jak i lekarzami psychiatrami.

– W latach dziewięćdziesiątych nastąpił znaczący przełom w leczeniu chorób psychicznych – **mówi profesor Rybakowski** – przyczynił się do tego rozwój genetyki, farmakologii, psychologii. Te połączone osiągnięcia z różnych dziedzin sprawiły, pomagają psychiatrom w skutecznej pomocy pacjentom. Obecnie leczenie psychiatryczne jest podobne do leczenia innych chorób przewlekłych jak np. cukrzyca czy nadciśnienie. Jak w każdej dziedzinie istnieją lżejsze i cięższe postaci choroby. Rolą lekarza jest zastosowanie najsukuczniejszego leczenia. Konieczne jest jednak współdziałanie pacjenta. Jednym z najważniejszych problemów w terapii jest przekonanie go do stosowania wszystkich zaleconych leków w odpowiednich dawkach i uczestnictwo w psychoterapii. W każdym przypadku choroby zarówno psychicznej, jak i somatycznej powinno się prowadzić leczenie biologiczne, głównie farmakologiczne, wsparte odpowiednim oddziaływaniem psychoterapeutycznym. Wprowadzenie leków psychotropowych stanowiło niewątpliwie kopernikańską rewolucję w psychiatrii, potwierdzając, że choroby psychiczne można skutecznie

leczyć dzięki zastosowaniu środków farmakologicznych. Choroby te zyskały wymiar medyczny – jako zaburzenia czynności mózgu. Psychofarmakologia jest gałęzią wiedzy, w której osiągnięto olbrzymi postęp i która daje niezwykłą możliwość pomocy chorym. Natomiast metody psychoterapeutyczne w chorobach psychicznych stanowią cenne uzupełnienie farmakoterapii, a w leczeniu niektórych zaburzeń mogą nawet odgrywać główną rolę.

W ostatnich latach notuje się wzrost liczby chorych wymagających pomocy psychiatrycznej. Wynika to także z faktu, że choroby psychiczne nie są już tak silnym tabu. Pacjenci bez obaw szukają pomocy lekarza. Jednak sytuacja chorych psychicznie w naszym mieście jest dramatyczna.

Dwie trzecie potrzebujących hospitalizacji psychiatrycznej nie znajduje jej w Poznaniu.

Profesor Janusz Rybakowski, wraz z całym środowiskiem psychiatrów od wielu lat zabiega o stworzenie w Poznaniu Centrum Zdrowia Psychicznego. Wreszcie starania te mają szansę na sukces. W najbliższym czasie w Szpitalu HCP powstanie oddział na 120 łóżek, który zaspokoi potrzeby chorych z Poznania. Klinika Psychiatrii naszego Uniwersytetu przestanie być jedynym miejscem stacjonarnego leczenia psychiatrycznego w Poznaniu.

HELENA CZECHOWSKA

Badania nad lecniczą marihuaną



W ostatnim czasie media obiegły sensacyjne wiadomości o zaletach stosowania marihuany w leczeniu napadów u dzieci z lekooporną padaczką. Ton tych medialnych doniesień jest taki, że państwo utrudnia lub wręcz uniemożliwia tego typu terapię, skazując tym samym na cierpienie zarówno pacjentów jak i ich rodziców, a lekarza, który takie leczenie stosował szykanuje.

O wyjaśnienie problemu poprosiłam profesor Barbarę Steinborn, kierownika Katedry i Kliniki Neurologii Wieku Rozwojowego, prezesa Polskiego Towarzystwa Neurologów Dziecięcych.

Pani Profesor, od wielu lat w Państwa Klinice leczy się dzieci z padaczkami, proszę powiedzieć co wynika z Państwa doświadczeń i skąd to zainteresowanie marihuaną jako panaceum w najcięższych przypadkach?

W ostatnich 20 latach nastąpił ogromny postęp w leczeniu padaczki u dzieci. Mamy do dyspozycji nowe generacje leków, dzięki którym potrafimy skutecznie wyeliminować napady padaczkowe u większości pacjentów. Niestety, u około 30 procent chorych takie standardowe leczenie nie przynosi rezultatów. Wów-

czas stosujemy różne kombinacje leków ale mimo to, pozostaje grupa pacjentów, u których napadów padaczkowych nie udaje się opanować. Mówimy tu o najcięższych postaciach lekoopornych wręcz katastroficznych encefalopatii padaczkowych. Chory miewa kilkadziesiąt ataków, często gwałtownych, które skutkują obrażeniami ciała. Życie takiego dziecka i jego rodziny jest prawdziwym koszmarem. Mówimy tu przede wszystkim o zespołach Dravet, Westa czy Lennox-Gastaut, w których padaczka współistnieje z innymi ciężkimi zaburzeniami. Rozumiem nadzieje rodziców, którzy w stosowaniu marihuany widzą ratunek dla swoich cierpiących dzieci. Niestety, w piśmiennictwie naukowym całego świata nie ma przekonujących doniesień na temat możliwości zasto-

sowania kanabinoidów (pochodnych *Canabis sativa*) u dzieci i młodzieży. Do tej pory nie zarejestrowano kanabinoidów do leczenia jakichkolwiek zespołów chorobowych u dzieci. Stąd w dwóch ostatnich edycjach „Standardów postępowania w schorzeniach układu nerwowego i dzieci i młodzieży” opublikowanych przez Polskie Towarzystwo Neurologów Dziecięcych nie uwzględniono możliwości leczenia produktami leczniczymi na bazie pochodnych *Canabis sativa*.

Oczekiwania chorych i ich rodziców są inne, uważają oni, że produkty na bazie marihuany powinny być dopuszczone do leczenia, ponieważ są jedynym ratunkiem. Czy środowisko medyczne nie zamierza wyjść tym oczekiwaniom naprzeciw?

Nie stawiamy się w opozycji do rodziców, nam też zależy przecież na jak najskuteczniejszym leczeniu. Musimy jednak działać zgodnie z naukowymi standardami. A fakty są takie, że na przykład Amerykańska Akademia Pediatrii w 2015 roku opublikowała oświadczenie w którym uznaje potrzebę legalizacji stosowania marihuany. Jednocześnie podkreśla, że nie opublikowano do tej pory żadnych badań z zastosowaniem tzw. medycznej marihuany czy kanabinoidów w populacji pediatrycznej. Zwrócono także uwagę na objawy niepożądane i odległe skutki stosowania marihuany u młodzieży tzn. zaburzenia pamięci, koncentracji uwagi, trudności w nauce. Dlatego Akademia jest przeciwna jej stosowaniu u dzieci i młodzieży do lat 21. Pomimo to Akademia uznaje, że marihuana może być stosowana w ciężkich stanach zagrażających życiu, kiedy zawodzą inne sposoby leczenia.



Trudno oprzeć się wrażeniu, że to stanowisko jest mocno asekuranckie a lekarz, który w Centrum Zdrowia Dziecka stosował takie leczenie w stanach zagrażających życiu paradoksalnie działał zgodnie z rekomendacją Akademii...

Ufam, że lekarz działał w dobrej wierze, nie chciałabym jednak wypowiadać się w szczegółach dotyczących tej konkretnej sytuacji. Ona na pewno zostanie dogłębnie wyjaśniona. Stosowanie leków do tej pory nie zarejestrowanych lub o mało znanej skuteczności i bezpieczeństwie użycia, wymaga dużej ostrożności i nosi znamiona eksperymentu medycznego. Dopuszczenie więc do zastosowania tych preparatów u dzieci i młodzieży wymaga każdorazowo zgody odpowiednich komisji bioetycznych, przygotowania lekarza prowadzącego, rzetelnych informacji udzielanych opiekunom na temat bezpieczeństwa i możliwych powikłań. Gdyby te wszystkie wymogi były spełnione nie byłoby problemu i takie leczenie byłoby możliwe.

W Państwa Klinice, pod Pani nadzorem rusza właśnie badanie nad preparatem Epidiolex zawierającym kanabidiol w leczeniu chorych z rozpoznany zespołem Lennox-Gastauta. Jego celem będzie określenie skuteczności i bezpieczeństwa stosowania leku. To bardzo ważne badanie, które może okazać się przełomowe w leczeniu tego rodzaju padaczek u dzieci i młodzieży.

Tak, wiążemy z nim duże nadzieje, bo jest to pierwsze tak duże badanie kliniczne. W Polsce oprócz nas biorą w nim udział także kliniki z Gdańska, Krakowa, Lublina i Bydgoszczy. Obejmie ono 100 osób na całym świecie. W naszej Klinice będzie uczestniczyło w nim 10 pacjentów. Badanie potrwa trzy lata. Jest to dla nas duże wyzwanie bowiem musimy sprostać wszystkim niezwykle rygorystycznym wymaganiom, jakie towarzyszą takiemu przedsięwzięciu. Jeśli jego wyniki będą obiecujące to będzie ono wstępem do rozpoczęcia procedury rejestracji leku i wprowadzenia go to terapii. I wówczas będziemy mogli mówić z satysfakcją o rzeczywistym przełomie, w walce z ciężkimi przypadkami lekoopornej padaczki. To potrwa jednak kilka lat. Nic nie da się przyspieszyć. Musimy uzbroić się w cierpliwość.



Profesor Barbara Steinborn, kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Wieku Rozwojowego

Dziękuję za rozmowę.

HELENA CZECHOWSKA

12 Interaktywne Repetytorium Pulmonologiczne



W dniach od 10 do 11 kwietnia 2015 r. Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM zgromadziło ponad 300 lekarzy na konferencji 12 Interaktywnego Repetytorium Pulmonologicznego. Symposium naukowe objęte honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Medycznego – prof. dr hab. med. Jacka Wysockiego – zostało tradycyjnie zorganizowane przez Katedrę i Klinikę Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Pulmonologicznej oraz Stowarzyszenie Wspierania Pulmonologii Poznańskiej.

Pod ich patronatem naukowym odbyło się 11 sesji naukowych dotyczących różnorodnych aspektów diagnozowania i leczenia chorób układu oddechowego.

W pierwszym dniu konferencji – w ramach projektu Wielkopolska Onkologia – odbyła się sesja specjalna pt. „Jak dziś diagnozujemy i leczymy chorych na raka płuca?”. Podczas niej prelegenci, w tym prof. Maya Gottfried – wybitna specjalistka z Izraelskiego Instytutu Onkologicznego, mieli okazję wymienić doświadczenia związane z rozpoznawaniem i leczeniem nowotworów płuc oraz zastanowić się nad optymalizacją opieki nad pacjentem z tym schorzeniem.

Podczas późniejszych wykładów podjęto kwestie leczenia POChP. Kolejne sobotnie wystąpienia poświęcone były przeglądowi metod obrazowania w chorobach płuc, astmie, kaszlowi przewlekłemu w kontekście interdyscyplinarnym oraz zakażeniom układu oddechowego. Nie zabrakło też czasu na wykłady, w trakcie których prelegenci poruszyli problem interpretacji badań spirometrycznych i celowości wykonywania testu 6-minutowego chodu



Profesor Halina Batura-Gabryel

w chorobach płuc. Organizatorzy konferencji zaproponowali ponadto swoim gościom warsztaty prawne nt. prowadzenia dokumentacji medycznej, a także warsztaty kliniczne poświęcone diagnostyce chorób śródmiąższowych płuc.

12 Repetytorium Pulmonologiczne zakończyło się późnym popołudniem w sobotę.

Już za rok kolejna edycja konferencji, na którą organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych tematyką pulmonologiczną.

AGNIESZKA JELEN



Uczestnicy podczas Repetytorium



Zjazd lekarzy

Znamy się już 50 lat

Z

Znąją się od 50 lat czyli właściwie od zawsze. Rozpoczynali studia medyczne w 1965 roku. Po dyplomie wybrali różne drogi zawodowe ale wspólnotą pozostali do dziś. Dają temu wyraz podczas corocznych, wycieczkowych spotkań.

Po raz pierwszy spotkali się w 1991 roku po dwudziestu latach od absolutorium. Ten zjazd zorganizował kolega z roku, starosta roku Marek Tuszewski chirurg, który już niestety nie żyje. Następnym zjazdem odbył się w Ślesinie a jego organizatorem był nieodżałowanej pamięci doktor Piotr Janaszek, który Mielnicę koło Ślesina przekształcił w ziemię obiecaną dla osób niepełnosprawnych.

Ich rocznik liczył ponad dwieście osób, dotoczyli do nich także stomatolodzy. Na zjazd przyjechała połowa ale to wystarczyło, żeby zapragnęli te spotkania kontynuować. Przez następne lata wyjeżdżali na wspólne wycieczki i w taki sposób zwiedzili całą Polskę i kraje sąsiednie. Było wspólne zwiedzanie Bieszczadów, było Zakopane, Wrocław i Milicz, Świnoujście, Lublin, Warszawa był Berlin i Drezno, Lwów i Wilno, Praga i Wiedeń. Szczególnie miło wspominają gościnę, którą przygotowali dla nich Marlena i Piotr Drewsowie mieszkający w Niemczech. Zaprosili kolegów z roku do siebie. Ugościli 60 osób.

Na te spotkania przylatują i przyjeżdżają z całego świata: z Australii, Kanady, USA, Austrii, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji i Szwecji. Pośród rozlicznych zajęć – są przecież lekarzami, a 14 spośród nich profesorami medycyny – znajdują czas i energię na te coroczne, koleżeńskie spotkania. To chwile tylko dla nich, powrót do młodości cóż, że tylko we wspomnieniach, czas pogawędki, ale i dobrej zabawy.

W czerwcu w Hotelu Edison w Baranowie odbył się właściwie ich jubileuszowy zjazd pod hasłem „Znamy się już 50 lat”. W spotkaniu uczestniczyło 95 osób. Rocznik li-

czył 274 osoby wraz no ale czas robi swoje: około 30 osób już nie żyje, wielu z różnych powodów nie mogło przyjechać. Tym bardziej godną podziwu jest determinacja tych, którzy chcą się spotykać i już planują następną wycieczkę – w przyszłym roku pojadą do Torunia.

Taki zjazd lub wycieczka, w której bierze udział kilkadziesiąt osób to duże wyzwanie organizacyjne. Ktoś musi wziąć to w swoje ręce. Te „ręce” należą do Alicji Michalewicz, która jest i dobrym duchem ale i szeryfem, taki tytuł nadano jej podczas poprzedniego zjazdu. To ona wymyśla kierunki wycieczek, telefonuje, zawiadamia, zbiera pieniądze, ponagla, jeśli trzeba. Sztab zjazdowy tworzy kilka osób, które spotykają się co jakiś czas i ustalają program spotkania czy wycieczki na przyszły rok. Stałe grono to profesorowie Krzysztof Linke i Ryszard Koczorowski, doktorzy: Aleksandra i Jacek Stammowie, Anna Horst – Szymczyńska, Andrzej Polimirski, Paweł Ratajczak i Andrzej Baszkowski. Na każde spotkanie przygotowują jakąś niespodziankę, a to adresownik z kontaktami do wszystkich, a to zbiór piosenek, żeby ułatwić wspólne śpiewanie czy pamiątkowy znaczek.

Każdy zjazd ma bogatą dokumentację zdjęciową. Przez 25 lat nabrało się tego sporo. A ponieważ każdy z uczestników ma za sobą długą lekarską praktykę to może niektórzy pokuszą się o spisanie swoich wspomnień i tak powstaną pamiętniki lekarzy? Byłyby dokumentem czasu, obrazem epoki. Wspomnieniem ludzi z jednego rocznika, którzy nie przestali być kolegami ze studiów.

HELENA CZECHOWSKA

Tworzył naukę i żył nauką

W

W Katedrze i Klinice Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych, 3 września, odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz nadanie Pracowni Endokrynologii Molekularnej Katedry i Kliniki Endokrynologii Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych imienia prof. dr hab. med. Jerzego Kosowicza, twórcy współczesnej endokrynologii oraz wybitnego nauczyciela akademickiego.

Jerzy Kosowicz urodził się w Poznaniu, tu też w latach 1945-1949 studiował medycynę i uzyskał tytuł lekarski na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. W 1978 r., uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1983 r., tytuł profesora zwyczajnego. Był pionierem badań z zakresu radiodiagnostyki endokrynologicznej w Polsce, jako pierwszy publikował w kraju prace z zakresu radioimmunologii.

Jerzy Kosowicz wykrył i szczegółowo opisał jako pierwszy na świecie, między innymi charakterystyczne zmiany



Pamiątkową tablicę odsłonił rektor, profesor Jacek Wysocki



Córka profesora Jerzego Kosowicza z mężem



Zaproszeni goście odwiedzili pracownię, w której wiele czasu spędzał profesor Jerzy Kosowicz



Profesor Marek Ruchała przedstawił sylwetkę profesora Jerzego Kosowicza

w układzie kostnym występujące w wielu endokrynopatiach. Jego badania były wielokrotnie cytowane w podręcznikach endokrynologii, radiologii i ortopedii zarówno w Polsce jak w publikacjach amerykańskich, brytyjskich, szwajcarskich czy francuskich.

Jako jeden z pierwszych w Polsce opisał w krajowej literaturze medycznej zespół Turnera. Razem z prof. Antonim Pruszewiczem wykrył nadwrażliwość na prąd galwaniczny w chorobie Addisona i Sheehana i opisał prostą próbę wykrycia zaburzeń smakowych w tych chorobach.

Był członkiem honorowym Towarzystwa Internistów Polskich oraz członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.

W uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy uczestniczyło grono osób, które znały Profesora: władze Uczelni, koledzy lekarze, wychowankowie oraz członkowie rodziny.

- Tworzył naukę i żył nauką, chętnie przebywał w laboratorium dlatego uważaliśmy, że nadanie Jego imienia pracowni, będzie najodpowiedniejsze ponieważ to miejsce, w którym spędzał większość życia - mówił o swoim mistrzu i mentorze profesor Marek Ruchała kierownik Kliniki Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych, jeden z inicjatorów upamiętnienia profesora Kosowicza.

Uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał rektor, profesor Jacek Wysocki. Podkreślił, że pomysł upamiętniania wybitnych postaci jest elementem tradycji pielęgnowanej przez nasz Uniwersytet. Studenci, młode pokolenia lekarzy dzięki temu poznają tych, którzy przed nimi wspinali się na naukowe szczyty. ■

Spotkanie tyreologów



W dniach 3 – 5 września odbył się w Poznaniu jubileuszowy, V Zjazd Polskiego Towarzystwa Tyreologicznego. Wzięli w nim udział lekarze z Polski i zagranicy.

Profesor Andrzej Lewiński, prezes Polskiego Towarzystwa Tyreologicznego w swoim powitalnym wystąpieniu podkreślał, że poznańska endokrynologia zawsze była i jest w czołówce krajowej. Warto pamiętać, że jedna z pierwszych poradni tyreologicznych w Polsce powstała właśnie w Poznaniu z inicjatywy profesorów Kazimierza Duxa, Jerzego Kosowicza i Tadeusza Pawlikowskiego. Także w Poznaniu profesor Maciej Gembicki po raz pierwszy w Polsce zastosował izotop ¹³¹I do leczenia nadczynności tarczycy.

Profesor Marek Ruchała, przewodniczący Komitetu Naukowego Zjazdu podkreślił, że Zjazd ma szeroki program naukowy po to, żeby każdy z jego uczestników znalazł temat najbardziej interesujący z punktu widzenia jego zawodowych oczekiwań. Zjazd był miejscem prezentacji doświadczeń, obfitował w nowości, pomagał w wy-

jaśnianiu wątpliwości, a jednocześnie stanowił doskonałą platformę do dyskusji i wymiany poglądów i opinii. W programie znalazły się wykłady dotyczące badań genetycznych, nowoczesnej diagnostyki obrazowej, diagnostyki cytologicznej i histopatologicznej, chorób autoimmunologicznych tarczycy, orbitopatii tarczycowej, raka tarczycy, leczenia izotopowego, leczenia operacyjnego i wielu innych tematów. Odbyła się również sesja interdyscyplinarna, choroby tarczycy omawiano z perspektywy innych specjalności medycznych.

Bardzo ważnym elementem codziennej praktyki endokrynologicznej jest kontakt ze specjalistą medycyny rodzinnej. Z tego powodu, oraz ze względu na poszerzenie kompetencji lekarzy pierwszego kontaktu w zakresie leczenia endokrynologicznego, przygotowano specjalną sesję poświęconą tym problemom.

Oprócz licznego grona lekarzy w otwarciu Zjazdu wzięli udział zaproszeni goście: wicewojewoda poznańska Dorota Kinal, przedstawicielka urzędu Miasta Elżbieta Dybowska, szeroko reprezentowane były władze uczelni.

Spotkanie endokrynologów było okazją do uhonorowania zasłużonych dla tej dziedziny medycyny osób. Honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Tyreologicznego otrzymali profesorowie: Alicja Macke – Nauman, Janusz Nauman, Maciej Gembicki i Zbigniew Szybiński.

Wykład inauguracyjny wygłosił gość z Irlandii profesor Peter Smyth. ■



Gości powitał rektor, profesor Jacek Wysocki



Profesor Marek Ruchała przewodniczący Komitetu Naukowego Zjazdu



Profesor Peter Smyth



Profesorowie Alicja Macke- Nauman, Maciej Gembicki i Janusz Nauman z honorowym członkostwem Polskiego Towarzystwa Tyreologicznego



Władze uczelni i zaproszeni goście

Monitorowanie kariery zawodowej absolwentów

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA SPÓŁNOŚĆ WIEDZY



N

Nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 84, poz. 455) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 r., wprowadziła obowiązek monitorowania kariery zawodowej absolwentów.

W artykule 13a ustawa stanowiła, iż Uczelnia monitoruje kariery zawodowe swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy, w szczególności po trzech i pięciu latach od dnia ukończenia studiów. Po czym zmiana w ustawie, która została wprowadzona w roku 2014 zmieniła tę regulację. Wprowadziła, natomiast Art. 13b., w którym wyraźnie wskazuje, że monitoring karier zawodowych absolwentów prowadzi będzie Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego na podstawie danych zawartych w wykazie opierającym się na danych gromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na kontaktach ubezpieczonych lub kontaktach płatników składek. Ten sam artykuł ustawy wskazuje dalej, że uczelnia może prowadzić własny monitoring karier zawodowych swoich absolwentów w celu dostosowania programu kształcenia do potrzeb rynku pracy. Odpowiedzią na potrzebę prowadzenia monitoringu przez uczelnię jest przygotowany przez Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie we współpracy z samorządami zawodowymi produkt AG-NITIO, dzięki któremu można monitorować losy zawodowe absolwentów regulowanych kierunków medycznych tj. kierunku lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, kierunku pielęgniarstwa oraz położnictwo.

Zgodnie z założeniami modelu „Agnitio” jednym z przyjętych narzędzi badawczych jest prowadzenie badań ankietowych on – line, skierowanych do absolwentów uczelni. W celu umożliwienia prowadzenia badań ankietowych on-line, szkoła wyższa zobowiązana jest do utworzenia w pierwszym roku i corocznym rozszerzaniu bazy danych absolwentów uczelni. W modelu zakłada się pozyskiwanie danych od absolwentów w trakcie odbioru przez nich dyplomu potwierdzającego ukończenie studiów. Baza danych musi zawierać co najmniej następujące informacje: imię i nazwisko absolwenta, ukończony kierunek studiów, rodzaj studiów, adres e-mail, ew. telefon. W okresie 12 miesięcy oraz po 3 i 5 latach od zakończenia studiów, na adresy e-mail podane przez absolwentów rozsyłana będzie informacja o prowadzonym badaniu ankietowym wraz z linkiem do ankiety on – line. Na podstawie wypełnionych ankiet, wskazany pracownik szkoły wyższej

sporządza raport. Raport ma być przekazywany władzom uczelni oraz odpowiednio: okręgowym izbom lekarskim oraz okręgowym izbom pielęgniarzek i położnych.

Pozyskiwanie danych od absolwentów, tworzenie bazy danych osobowych oraz ich przetwarzanie wiąże się z obowiązkami zastosowania przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.), za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne (art. 6 ust. 2 ustawy). W świetle wymienionej ustawy należy przyjąć, że danymi osobowymi nie będą pojedyncze informacje o dużym stopniu ogólności, ale po zestawieniu ich z dodatkowymi informacjami, które można odnieść do konkretnej osoby, mogą stanowić daną osobową. Przykładem pojedynczej informacji stanowiącej daną osobową jest natomiast numer PESEL, który jest 11-cyfrowym, stałym symbolem numerycznym, jednoznacznie identyfikującym osobę fizyczną. Można więc stwierdzić, że numer PESEL ex definitione stanowi daną osobową, a jej przetwarzanie podlega wszelkim rygorom przewidzianym w ustawie o ochronie danych osobowych.

W świetle realizowanego projektu i tworzonej bazy danych absolwentów, należy stwierdzić, iż tworzona baza danych absolwentów szkoły wyższej zawiera dane osobowe i podlega ochronie prawnej oraz wszelkim rygorom określonym ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Każda czynność związana z przetwarzaniem danych osobowych powinna odbywać się, zatem z poszanowaniem zasad wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa dotyczących przetwarzania danych osobowych, w tym z przepisów ustawy o ochronie danych oso-

bowych i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych.

Zgodnie z art. 23 ustawy przetwarzanie danych jest dopuszczalne m. in. wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę. Zgoda, może obejmować również przetwarzanie danych w przyszłości, jeżeli nie zmienia się cel przetwarzania. Zgoda absolwentów to jedyna podstawa uprawniająca uczelnie wyższe do pozyskiwania danych osobowych absolwentów na potrzeby monitorowania ich karier zawodowych. Co prawda art. 13b ust. 13 Ustawy prawo o szkolnictwie wyższym wskazuje, że w celu prowadzenia monitoringu mającego, który ma służyć dostosowaniu programu kształcenia do potrzeb rynku pracy, uczelnia może przetwarzać dane osobowe absolwentów obejmujące imiona i nazwisko oraz adres do korespondencji. Biorąc pod uwagę, jednak wszystkie regulacje zawarte w art. 7 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych, gdzie przez zgodę osoby, której dane dotyczą rozumie się oświadczenie woli, którego treścią jest zgoda na przetwarzanie danych osobowych tego, kto składa oświadczenie; zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści; zgoda może być odwołana w każdym czasie, aby wszystkie działania uczelni w w/w zakresie pozostawały w zgodzie z powszechnie obowiązującym prawem w modelu Agnitio dostosowano regulacje do zastosowania przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

W celu bliższego poznania modelu AG-NITIO oraz nieodpłatnego pobrania jego komponentów zapraszamy na stronę poświęconą produktowi oraz idei monitorowania losów zawodowych absolwentów, a także do udziału w bezpłatnych konferencjach oraz szkoleniach. Szczegółowe informacje dostępne na stronie projektu www.agnitio.pum.edu.pl ■

Projekt pn. „AGNITIO – innowacyjny model monitoringu losów absolwentów realizowany przy współpracy z branżowymi medycznymi instytucjami samorządowymi”; UMOWA NR UDA - POKL.04.01.01-00-279/11-00 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zajęcia zdrowotne

Szewc bez butów chodzi – to stare przysłowie bardzo trafnie charakteryzuje nastawienie pracowników naszej Uczelni do własnego zdrowia. Leczymy innych o własnym zdrowiu zapominając. Na szczęście nigdy nie jest za późno na to, żeby zacząć aktywniej i zdrowiej żyć! Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia niezbędnym minimum dla zapobiegania chorobom cywilizacyjnym i zachowania zdrowia jest 2, 5 godziny aktywności fizycznej w ciągu tygodnia. To wysiłek, który naprawdę się opłaci. Nasz organizm odpłaci się nam lepszym samopoczuciem, a emocjonalny dobrostan wywołany wysiłkiem fizycznym, spowoduje nasze lepsze nastawienie do życia. Jak co roku Studium Wychowania Fizycznego i Sportu przygotowało specjalną ofertę dla pracowników. Warto się z nią zapoznać no i z niej skorzystać. ■

PROPOZYCJA ZAJĘĆ DLA PRACOWNIKÓW UMP W ROKU AKADEMICKIM 2015/2016

KOBIETY

ĆWICZENIA REHABILITACYJNE

EWA BOROWCZYK

WTOREK 15,45 – 16,30

ĆWICZENIA WZMACNIAJĄCO – KSZTAŁTUJĄCE

EWA BOROWCZYK

CZWARTEK 16,15 – 17,15

AEROBIC Z ĆWICZENIAMI WZMACNIAJĄCYMI

EWA BOROWCZYK

WTOREK 16,30 – 17,30

MAŁGORZATA KUBIAK

PIĄTEK 16,00 – 17,00

ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCO – WZMACNIAJĄCE

„ZDROWY KRĘGOSŁUP”

ROMUALD ŁUKASZEWSKI

PONIEDZIAŁEK 17,00 – 18,00

PIĄTEK 17,00 – 18,00

MĘZCZYŹNI

ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCO – WZMACNIAJĄCE

„ZDROWY KRĘGOSŁUP”

ROMUALD ŁUKASZEWSKI

PONIEDZIAŁEK 18,15 – 19,15

PIĄTEK 18,15 – 19,15

KOBIETY I MĘZCZYŹNI

SIATKÓWKA

EWA BOROWCZYK

PIĄTEK 16,00

KOSZYKÓWKA

MAŁGORZATA KUBIAK

PIĄTEK 20,30

PIŁKA NOŻNA

PAWEŁ KOWALSKI

SOBOTA 10,30

ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ OD 05 PAŹDZIERNIKA 2015 r.

ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W SALCE REHABILITACYJNEJ, SALI FITNESS, HALI SPORTOWEJ STUDIUM WFIS PRZY UL. MARCELINSKIEJ 25 (DS KAROLEK).

OPLATA ZA ZAJĘCIA W SALKACH (60MIN/15 ZAJĘĆ) 110 ZŁ/SEMESTR

OPLATA ZA ZAJĘCIA W HALI (90MIN/15 ZAJĘĆ) 140 ZŁ/SEMESTR

GRUPA MUSI LICZYĆ MIN. 15 OSÓB

DODATKOWE INFORMACJE W SEKRETARIACIE STUDIUM WFIS

TEL 61-854-70-99

Istnieje możliwość łączenia ww. zajęć z seansami w saunie.



Ikona życia misyjnego

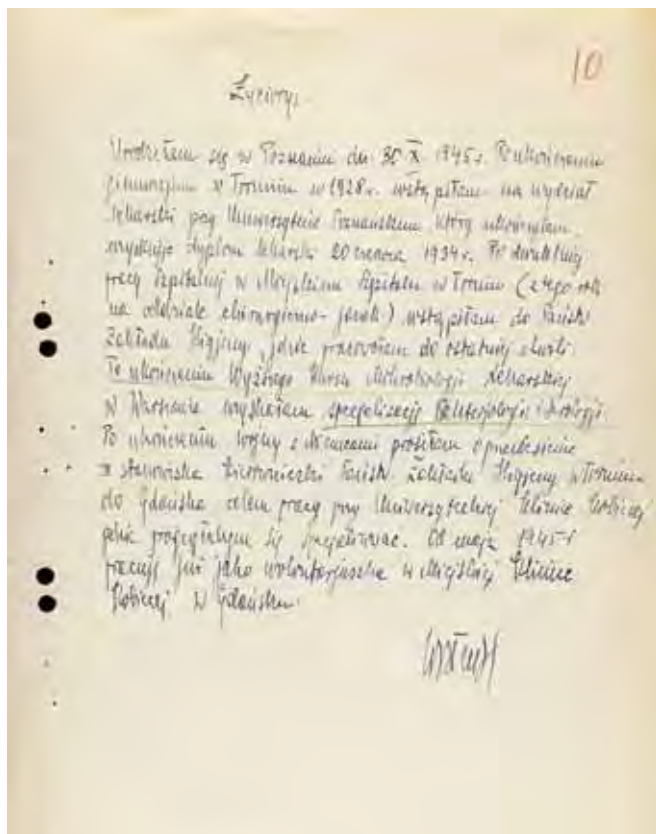
D

Dr Wanda Błęńska, doktor honoris causa naszego Uniwersytetu nie tylko przez naszą społeczność otoczona jest wyjątkowym szacunkiem. Niedawno w *Gazecie AMG* – miesięczniku Uniwersytetu Gdańskiego ukazał się tekst profesora Wiesława Makarewicza poświęcony Jej pamięci.

Profesor Makarewicz odnalazł teczkę osobową Wandy Błęńskiej, która ubiegała się o zatrudnienie w Klinice Położniczo – Ginekologicznej ówczesnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku ale posady nie otrzymała. Została natomiast przyjęta w 1945 roku na etat starszego asystenta w Zakładzie Biologii i Parazytologii ze względu na opanowaną technikę bakteriologiczną i zainteresowania medycyną tropikalną. Zakładem kierował wówczas doc. Eugeniusz Nowicki, który jednocześnie został dyrektorem Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej wchodzącego wówczas w skład Akademii. Wanda Błęńska była także tam zatrudniona jako kierownik Działu Bakteriologii Medycyny Morskiej i Tropikalnej (PZH) oraz prowadziła równoległe zajęcia z parazytologii ogólnej



Wanda Błęńska 1945 rok



Akta osobowe 175-76 GUMed

i parazytologii tropikalnej dla studentów Wydziału Lekarskiego. W maju 1946 roku ubiegała się o przedłużenie zatrudnienia na tym stanowisku jednak Rada Wydziału nie poparła jej wniosku i stosunek pracy został rozwiązany z dniem 31 sierpnia 1946 roku. W tym samym roku wyjechała do brata do Hanoweru. Do Polski wróciła dopiero w 1993 roku.

Urodziła się 30 października 1911 r. w Poznaniu. W 1934 r. uzyskała dyplom lekarski na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Podczas studiów aktywnie działała w Akademickim Kole Misjologicznym. Po II wojnie światowej, w której uczestniczyła jako żołnierz Armii Krajowej, uzyskała dyplom Instytutu Medycyny Tropikalnej i Higieny na Uniwersytecie w Liverpoolu.

Matka trędowatych

W 1950 roku wyjechała do Ugandy, gdzie w Bulubie przez ponad 40 lat ofiarnie oddawała się służbie chorym, zwłaszcza trędowatym. Dzięki poznańskiej lekarce tamtejsza placówka sióstr franciszkanek zyskała światową sławę i nosi dziś nazwę „Wanda Błęńska Training”.

Przyczyniła się do rozwoju sieci filii ośrodka na terenie Ugandy. Dzięki tym stacjom, leczenie i oświata sanitarna stały się dostępne dla chorych. Błęńska jest współtwórczynią nowoczesnych metod leczenia trądu. Uratowała tysiące ludzi.



Wanda Błęńska



Akta osobowe 175-76 GUMed

– Jestem wdzięczna Panu Bogu za to, że mogłam tam przebywać i pomagać ludziom. To były lata ciężkiej, ale szczęśliwej pracy. Przez ten czas znalazłam wiele serdeczności i życzliwości, wiele dobra szczególnie od osób, które spotkałam w Afryce – tak mówiła o swojej pracy w 2011 roku, w czasie uroczystości z okazji jej 100 urodzin.

Od papieża Jana Pawła II otrzymała najwyższe odznaczenie przyznawane świeckim zaangażowanym w życie Kościoła – Order Świętego Sylwestra. Z okazji setnych urodzin, prezydent Bronisław Komorowski odznaczył misjonarkę Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Jest honorową obywatelką Ugandy i miasta Poznania. W stolicy Wielkopolski działa Szkoła Społeczna im. dr Wandy Błęńskiej, a w Niepruszewie Zespół Szkolno-Przedszkolny jej imienia.

Zmarła 17 listopada 2014 roku w wieku 103 lat. ... „ale nawet po setnych urodzinach można było codziennie spotkać ją w tramwaju. I u dominikanów, na Mszy Świętej. Jej kalendarz był zawsze wypełniony. Nikomu nie odmawiała spotkania. Wiele osób chciało jej słuchać. Dlaczego? Bo wystawiała receptę na szczęśliwe życie. Przeżyła dwie wojny światowe, uwięzienie za działalność w AK, mrok polskiego komunizmu, chwile strachu w Ugandzie, w której posługiwała chorym przez 43 lata. Kobieta odważna. Lekarka, misjonarka, Matka Trędowatych, „Ambasador Misyjnego Laikatu”, jak określił ją bł. Jan Paweł II. Nie bała się realizować swoich marzeń. Zawierzona całkowicie Panu Bogu z anielskim uśmiechem powtarzała: „Jeśli macie dobre, świetlane pomysły, to je pielęgnujcie. Nie dajcie im zasnąć, nie odrzucajcie ich”. Taki obraz jednej z najpiękniejszych postaci polskiej medycyny, polskich misji, polskiego Kościoła kreślą w książce pt. „Spełnione życie” Joanna Molewska i Marta Pawelec. ■

Wolontariusze na misjach

W

W ramach praktyk medycznych w krajach tropikalnych na misje wyjechała siódemka wolontariuszy Fundacji „Redemptoris Missio”. Wolontariusze są studentami medycyny i położnictwa Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Fundacja „Redemptoris Missio” znalazła się w gronie laureatów konkursu „Wolontariat Polska Pomoc”. Ich wyjazdy zostaną sfinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Również na początku sierpnia do pracy w polskim gabinecie stomatologicznym wyjedzie kolejna dentystka Magdalena Kusińska z Warszawy, jej wyjazd będzie finansowany ze środków własnych Fundacji.

Trzy wolontariuszki Anna Klupś, Agnieszka Pydzińska, i lekarka Aneta Ciołek pracują w Rwanidzie, pracuje tam



Indie

również studentka Agata Cicha. Położna Ewelina Walkowiak pomaga przychodzić na świat afrykańskim dzieciom w Kenii. To już jej drugi wyjazd w to miejsce. Ewelina spędziła tam cały poprzedni rok. Dzięki zaangażowaniu polskiej siostry zakonnej Dariany i umiejętnościom Eweliny przy misji powstała porodówka. Misja ta, położona jest w biednym, górzystym rejonie Kenii, z dala od miejsc odwiedzanych przez turystów. Główne problemy z jakimi zgłaszają się chorzy to malaria, ameboza, tyfus, HIV/AIDS oraz rozmaite urazy. Są to schorzenia zupełnie inne niż choroby spotykane w Europie. Siostra Dariana nie jest w stanie pomóc wszystkim chorym, stąd jej prośba o pomoc Fundacji. Ewelina tak relacjonuje swój wcześniejszy pobyt w Kenii: „Pracowaliśmy w przychodni zdrowia prowadzonej przez Misjonarki Świętej Rodziny w małej wiosce Kithatu, położonej nieopodal równika. Spędziliśmy tam sześć miesięcy. W grudniu zeszłego roku przywitaliśmy na Czarnym Łądzie naszego pierwszego Kenijczyka. W związku z otwarciem porodówki całodobowo pełniliśmy dyżury przez 7 dni w tygodniu. Opieka medyczna na wioskach rządzi się własnymi prawami. Przychodnię zdrowia może otworzyć praktycznie każdy, ponadto w Afryce miejscowi nadal najchętniej korzystają z opieki medycznej szamanów i wszelkiej maści uzdrowiaczy i oszustów.”

Dwaj wolontariusze Dawid Maison i Michał Rudnicki wyjechali na Papuę Nową Gwineę do brata Jerzego Kuźmy, werbisty i lekarza o specjalizacji chirurga i ortopedy, jednego z jedynie trzech ortopedów pracujących w liczącej ponad 7 milionów mieszkańców Papui. Wolontariusze planują odwiedzić też prowadzony przez Ks. Jana Jaworskiego szpital w Kundawie. Tam w 2002 roku pracował wolontariusz Fundacji Marcin Ochal, oto jak wspomina swój pobyt na tej wyspie: „Na każdym z oddziałów występowało niesamowite, jak dla nas, zjawisko. Do szpitala z chorym przychodziła cała rodzina oraz współplemieńcy, część z nich zostawała na oddziale z nowoprzyjętym pacjentem, śpiąc pod jego łóżkiem. Na Papui każda wioska to inna kultura, inny język. Pamiętam te wieczory, podczas których można było uściskać dłoń człowieka przechowującego w sobie więcej niezwykłych wieści aniżeli niejedno czasopismo. Misjonarze to prawdziwe, chodzące książki przygodowe.” ■



Kamerun



Kenia



RPA

Zjazd rodzinny Juraszów



W piątek i w sobotę 20 i 21 sierpnia, w Zajęczkowie pod Poznaniem, odbywał się kolejny zjazd rodzinny Juraszów. Zgromadził kilkadziesiąt osób, licznych potomków ośmiorga rodzeństwa Juraszów, którzy w 1918 roku wrócili do wolnej Polski. Jednym z nich był Antoni Tomasz Jurasz, chirurg wielce zasłużony dla rozwoju medycyny poznańskiej i światowej ale i wielki patriota.

Rodzinne zjazdy Juraszów organizuje od 1988 roku Maciej Plewiński, który pielęgnuje pamięć o przodkach i mobilizuje współczesnych do tych spotkań. Jest nauczycielem z 55 letnim stażem i miłośnikiem kina. Przez 35 lat prowadził DKF w X LO. W tym roku DKF został przeniesiony do kina Malta na ul. Rybaki i zaczął działalność pod nazwą „Klaps”.

Lekarskie tradycje są w rodzinie kontynuowane ale Juraszowie poświęcają się także z powodzeniem innym zawodom. Jak każda liczna rodzina z wojenną przeszłością są rozsiani po całym świecie. Znaczna część mieszka w Kanadzie, inni w Anglii i w Niemczech. Na zjazdy nie wszyscy mogą przyjeżdżać ale zawsze jest ich liczna reprezentacja. Tak było i w tym roku w Zajęczkowie.

Biografia profesora Antoniego Jurasza jest niezwykle bogata. Oto fragmenty życiorysu profesora pióra doc. dr hab. Witolda Lisowskiego z wydawnictwa „Skalpel”.

„Antoni Tomasz Jurasz urodził się 11 lutego 1882 r. w Heidelbergu, gdzie jego ojciec Antoni przez 35 lat piastował godność profesora laryngologii. Matką Antoniego była Karolina Gaspey, z pochodzenia Angielka, kobieta wielkiej wiedzy, kultury i zacności.

Oboje rodzice zadbali o staranne wykształcenie syna. Po ukończeniu gimnazjum skierowali go na Wydział Lekarski Uniwersytetu w Heidelbergu, gdzie w 1907 r. uzyskał stopień doktora medycyny i chirurgii.

Demonstrowanie głębokich więzów z Polską przez ojca i syna, pomimo ich niekwestionowanych zasług poniesionych dla rozwoju medycyny i nauki niemieckiej przysparzało Juraszom niemało kłopotów. Z tego powodu profesor Antoni Jurasz (ojciec) w roku 1908 przeniósł się do Lwowa, gdzie założył pierwszą w tym mieście Poliklinikę Otolaryngologiczną. Został dziekanem Wydziału Lekarskiego, a następnie rektorem Uniwersytetu Lwowskiego. W roku 1920 jego syn także zdecydował się na trwale osiąść w

Poznaniu. Jemu z kolei Senat Uniwersytetu Poznańskiego powierzył Katedrę Chirurgiczną.

Poznańską Klinikę Chirurgiczną Antoni Jurasz (syn) zorganizował w roku 1923 w Szpitalu Sióstr Miłosierdzia. Swoją działalnością zdobył powszechny rozgłos i zasłużoną sławę. W latach 1925/26 i 1926/27 zaszczycono go stanowiskiem dziekana Wydziału Lekarskiego, a w latach 1930/31 godnością prorektora Uniwersytetu Poznańskiego.

W momencie wybuchu II wojny światowej prof. Jurasz został komendantem szpitala wojskowego, który w czasie działań wojennych niósł ofiarną pomoc bohaterom obrońcom Modlina. Piastował także stanowisko naczelnego chirurga Wojska Polskiego. Po klęsce wrześniowej, jak tysiące naszych rodaków, przedostał się do Francji, skąd w 1940 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii.

Tu stanął na czele Polskiego Komitetu Organizacyjnego pertraktującego z władzami Uniwersytetu Edynburskiego w sprawie utworzenia Polskiego Wydziału Lekarskiego (PWL). W latach 1941-1945 był pierwszym dziekanem tego wydziału z prawami rektora. Dzięki jego wielkim staraniom, ogromnej ambicji i samozaparciu z małych, niepewnych początków wyrosła na obyczajnie pełnowartościowa polska uczelnia, która w latach 1941-1949 wykształciła 227 lekarzy, a 19 nadała stopień doktora medycyny.

W maju 1946 r. prof. A. Jurasz przybył do Polski i przekazał władzom zmotoryzowaną pracownię rentgenowską jako dar Polonii Amerykańskiej. Pracownia ta zaraz po wojnie oddała ogromne usługi w masowych badaniach radiologicznych. Profesor podjął rozmowy z władzami polskimi na temat warunków przekazania całego dobytku Polskiego Szpitala w Edynburgu Uniwersytetowi Śląskiemu.

Na ambitne plany wybitnego uczonego patrzyły niechętny okiem nie tylko nieprzychylny Polsce zarząd fundacji amerykańskiej, ale także ówczesne władze Polski Ludowej. W końcu fundacja zdecydowała się sprzedać dobytek szpitala a pieniądze przeznaczyć na inne cele.

W 1947 r. prof. Antoni Jurasz decyduje się na stałą emigrację do Stanów Zjednoczonych. Osiedlił wraz z żoną, Stanisławą Augustynowicz w Margarethville pod Nowym Jorkiem, gdzie prowadził praktykę lekarską, głównie chirurgię.

Zmarł nagle 30 września 1961 r. na zawał serca. Pochowano go na cmentarzu w Margerithville. Zgodnie z wolą prof. Antoniego Jurasza jego prochy zostały sprowadzone do kraju 4 maja 1977 r. i spoczęły na stokach Cytadeli w Poznaniu. ■



Juraszowie



Pod redakcją Magdaleny Witt, Agaty Dąbrowskiej, Marka Dąbrowskiego

Ratownictwo medyczne. Kwalifikowana pierwsza pomoc

To dodruk cieszącej się dużym powodzeniem książki, stanowiącej kompendium wiedzy na temat kwalifikowanej pierwszej pomocy. Przygotowana przez zespół autorów: nauczycieli akademickich, praktyków i dydaktyków ratownictwa medycznego stanowi kompletny zbiór wiedzy obejmujący program szkoleń z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Ilustrowana licznymi fotografiami które stanowią uzupełnienie omawianych zagadnień.



Andrzej Szkaradkiewicz

Mikrobiologia lekarska Repetytorium z wirusologii

– *Wirusologia lekarska stanowi najmłodszy dział mikrobiologii lekarskiej i zajmuje się wirusami człowieka – pisze w przedmowie autor, profesor Andrzej Szkaradkiewicz – W podręczniku przedstawione są najważniejsze rodziny, rodzaje i przedstawiciele wirusów chorobotwórczych dla człowieka i ich biologia, podstawowe cechy epidemiologiczne, a także diagnostyka wirusologiczna oraz rekomendacje terapeutyczne. (...) Podręcznik jest oparty na wieloletnim doświadczeniu dydaktycznym, klinicznym i naukowym. (...) Przeznaczony jest przede wszystkim dla studentów ale może być też użyteczny dla przedstawicieli wszystkich zawodów biomedycznych.*



Michał Cichocki

Biochemiczne i molekularne podstawy biotransformacji ksenobiotyków

– *Najważniejszą intencją napisania monografii w takiej formie było przygotowanie kompendium poruszającego podstawowe problemy z zakresu wiedzy na temat układów enzymatycznych metabolizujących ksenobiotyki – pisze we wstępie autor – Najistotniejszym zagadnieniem są molekularne mechanizmy regulacji aktywności enzymów metabolicznych oraz ich praktyczne aspekty, jak rola modulacji systemów metabolizujących w powstawaniu interakcji pomiędzy lekami, żywnością, składnikami środowiska człowieka, międzyosobniczej i wewnątrzosobniczej zmienności i konsekwencji tejże zmienności w działaniu leków.*



Pod redakcją Michała Musielaka i Włodzimierza Samborskiego

Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 1975-2015. Czterdzieści lat w służbie uniwersyteckich nauk medycznych.

Powstała z okazji jubileuszu 40. lecia Wydziału publikacja liczy ponad 400 stron. Bogato ilustrowana, przygotowana z wielką starannością merytoryczną i edytorską stanowi kompendium najbardziej szczegółowej wiedzy o Wydziale i ludziach go tworzących. Wydział Nauk o Zdrowiu, mimo że najmłodszy, jest obecnie największym z wydziałów naszej Uczelni. Kształci największą liczbę studentów. Przed 40 laty utworzenie jego pierwowzoru, Wydziału Pielęgniarskiego, wywoływało wiele kontrowersji. Tak we wstępie pisze o tym rektor, profesor Jacek Wysocki: „Społeczność akademicka patrzyła z nieufnością na te działania, podważano sens studiów magisterskich dla pielęgniarek a pracownicy naukowo – dydaktyczni bez entuzjazmu przechodzili do pracy na nowo utworzony Wydział. Przez następnych 40 lat wiele zmieniło się w ochronie zdrowia na świecie i w Polsce. Stało się oczywiste, że w działaniach na rzecz zdrowia pojedynczych pacjentów i dużych populacji niezbędni są fachowcy posiadający zróżnicowane przygotowanie zawodowe. Z tego powodu Wydział Pielęgniarstwa rozwinął się do Wydziału Nauk o Zdrowiu, który obecnie kształci w siedmiu kierunkach studiów i wielu specjalnościach.”

BIURO ORGANIZACJI KONFERENCJI

zaprasza na najbliższe wydarzenia:

- V Zjazd Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek Neurologicznych (PTPN)
19 września 2015
- XXVIII Konferencji Sekcji Psychiatrii Dzieci i Młodzieży
28-30 września 2015
- Konferencja Polskiego Towarzystwa Andrologicznego – 17. Dzień Andrologiczny
16-17 października 2015



Biuro Organizacji Konferencji
Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
tel./fax: 61 854 76 80 e-mail: konferencje@ump.edu.pl

STUDIUM MEDYCYNĘ!



Kurs przygotowujący do matury z Biologii i Chemii

Termin zajęć: 26.09.2015–20.03.2016

Szczegóły na stronie www.studium-medycyne.pl

Serdecznie zapraszamy!



Biuro Organizacji Konferencji
Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
tel./fax: 61 854 76 80 e-mail: konferencje@ump.edu.pl

O uczczeniu jubileuszy związanych z osobą Profesora Adama Wrzoska

W

Wielkość postaci Adama Wrzoska nie odnosi się jedynie do medycyny, zwłaszcza poznańskiej, lecz do Jego osoby. Pretendują tu również inne nauki, jak: antropologia, prahistoria z historią wczesnego średniowiecza Polski, oraz organizacja nauki polskiej. Tak jak brzmi Jego exlibris, żył „Prawdą, Pracą, Wyrwałością”. Pamiętam Go osobiście z kilku pobytów w jego pokoju w Collegium Maius w Zakładzie Antropologii i gdy już nie mógł tam przychodzić, z wizyt w jego domu, gdzie jako student – później absolwent antropologii, spełniałem niektóre życzenia Profesora.

Pragnę przypomnieć, że Jego osiągnięcia w zakresie znaczenia nerek, czy dróg oddechowych, dla zjawisk patogenezy dały mu sukcesy w patologii ogólnej, z której habilitował się w 1906r., że habilitację rozszerzył na historię medycyny i propedeutykę lekarską. Urodził się 140 lat temu – 6 maja 1975 r. w Zagórze k. Dąbrowy Górniczej, zmarł 50 lat temu w 1965 r. w Poznaniu. Jego studia zasadnicze medyczne przebiegały w Kijowie, Zurichu, Berlinie. Dyplom uzyskany w Kijowie po uzupełniających studiach w Paryżu na Sorbonie uzupełnił w 1902r.

na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam zastępując znanego antropologa, lekarza prof. Juliana Talko-Hryncewicza, przejął w 1915 r. wykłady z antropologii propagując antropologię fizjologiczną. W czasie I Wojny, jako naczelny lekarz III Szpitala Fortecznego w Krakowie, badał antropologicznie Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Czuwaszów, Serbów, Macedończyków, Czarnogórców, Żydów. Działal też w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny, w opiece nad jeńcami.

Orędownik humanizacji medycyny

Po wojnie był Szefem Sekcji Naukowej Departamentu Sanitarnego Min. Spraw Wojskowych, skąd odszedł w stopniu pułkownika i powołano Go do cywilnej pracy na stanowisku dyrektora Departamentu Sekcji Nauki i Szkół Akademickich w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przychylnie ocenił projekt powołania Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu i projekt utworzenia innych uczelni. To z Jego inicjatywy uniwersytet w Wilnie otrzymał imię Stefana Batorego. Wrzosek był twórcą ustawy o szkołach akademickich i uposażeniu profesorów, które obowiązywały od 1920 do 1933 r. Jego „Myśli o reformie wydziałów lekarskich” – Poznań 1918, wprowadzały do progra-

mów studiów lekarskich elementy wiedzy humanistycznej – historię medycyny, czy antropologię, w której Wrzosek upatrywał „Klinikę zdrowego człowieka”. W 1928 r. historyk nauki z Lipska prof. H. E. Siegerist wyróżnił fakt humanizacji studiów lekarskich proponowanych przez Wrzoska.

Poznaniak z wyboru

Wrzosek wysoko ocenił pracowitość Wielkopolan, to też dał się namówić H. Święcickiemu do przeprowadzki do Poznania i tworzenia Wydziału Lekarskiego. Tworzył tu środowisko medyczne PTPN-u, towarzystwa lekarskie, w tym Polskie Towarzystwo Antropologiczne – 90 lat temu, w 1925 roku. Włączył się w ruch wydawnictw medycznych i „Przełomu Antropologicznego”, 1926. Trudno jest pojąć taką wielostronność Wrzoska – jak badania wykopaliskowe największego w Polsce cmentarzyska ciałopalnego ludności kultury łużyckiej w Las-kach k. Kępna – 9 tys. urn grobowych (popielnic). Ogłosił metodę badania przepalonych kości ludzkich. Archeologowie – prof. T. Malinowski przez lata badał archeologiczne problemy materiałów pozyskanych tam przez Wrzoska w 1925 r., a więc 90 lat temu. Jakże ważnym społecznie problemem historycznym stało się rozkopanie Ostrowa lednickiego i pozyskanie ponad 1500 szkieletów w latach 1932-35. Materiały te są nader ważne z punktu widzenia genezy ludności Polski z czasów wczesnopiastowskich. Pozwoliły one na badanie stanu biologicznego i zdrowotnego tej ludności, co czynił prof. M. Ćwirko-Godycki przy nie małym wkładzie prof. A. Ziemiańskiego. Troszcząc się o siedzibę i lokale wybudowano na ul.



Profesor Adam Wrzosek

Święcickiego 6, Collegium Kopernickiego (lekarz i antropolog), ale wojna zniweczyła otwarcie tej siedziby antropologii.

Patriota

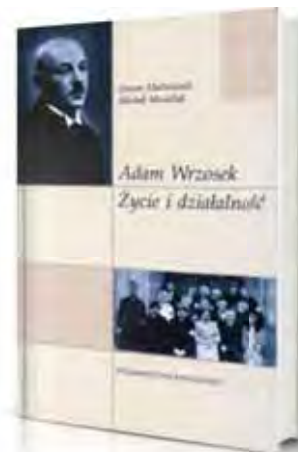
W czasie II wojny Wrzosek był prorektorem Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich i dziekanem Wydziału Lekarskiego. W czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. zginął jego jedyny wnuk, student medycyny. Problemem wymagającym dalszego wyjaśnienia jest sprawa łączności Wydziału Lekarskiego TUZZ z kształceniem lekarzy w getcie warszawskim, pod kierunkiem prof. Ludwika Hirszfelda. Po tamtej stronie muru zabity został, w trakcie udzielania pomocy medycznej, prof. Franciszek Raszeja. Poznański okulista prof. Witold Kapuś-

ciński pisał „jest to wybitna indywidualność – człowiek o bardzo żelaznej woli, który zawsze chce i umie osiągnąć zamierzone cele ... Zajmują go czasy przeszłe, to też wyklada historię medycyny podobno doskonale.”

Sądzę, że to co pokrótce zaprezentowałem powinno przekonać środowisko medyczne, antropologiczne i prahistoryczne i historyczne Poznania do wspólnego zaprezentowania tego Wielkiego Uczzonego i organizatora nauki. Na marginesie – jedyny wnuk Wrzoska, Jerzy Krakowiecki ur. 8.11.1926 r. był wzorowym studentem medycyny i zabity został 15.09.1844r. na reducie powstańczej.

PROF. ZW. DR. HAB.
ANDRZEJ MALINOWSKI

W 2000 roku ukazała się biografia Adama Wrzoska autorstwa Zenona Maćkowiaka i Michała Musielaka będąca doskonałym źródłem wiedzy o tym wybitnym naukowcu.



OSTATNIE POŻEGNANIE

Jego Magnificencja Rektor,

Profesor Jacek Wysocki

z głębokim żalem informuje, że w ostatnim czasie odeszły z grona uniwersyteckiej społeczności wybitne Osoby, które swoją pracą, osiągnięciami, postawą przyczyniły się do budowania autorytetu naszego Uniwersytetu.

Stanowiły i stanowią będąc wzór dla grona współpracowników i studentów.

W naszej pamięci pozostaną:

Dr hab. n. farm. Krystyna Drost-Karbowska

emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry i Zakładu Farmakognozji naszego Uniwersytetu.

Odnaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Długoletni, zasłużony nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń farmaceutów.

&

Prof. dr hab. Zdzisław Kruszyński

wybitny naukowiec, specjalista w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, nauczyciel wielu pokoleń lekarzy, wieloletni pracownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Pediatricznej oraz kierownik Zakładu Anestezjologii w Położnictwie i Ginekologii.

Jeep. z





LEASING 100%

WYDŁUŻONA GWARANCJA 5 lat



JEEP® GRAND CHEROKEE® TERAZ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW W LEASINGU 100%

Jeep jest zastrzeżonym znakiem handlowym firmy FCA US LLC. Jeep Grand Cherokee® – emisja CO₂ od 198 do 324 g/km, zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 7,5 do 14,0 l/100 km. Oferta FGA Leasing Polska Sp. z o.o. „Jeep Leasing”. Kalkulacja dla modelu Grand Cherokee® Limited V6 3.0 CRD w cenie brutto 249 500 zł dla warunków: okres leasingu 24 miesiące, czynsz inicjalny netto 91 280,49 zł, rata netto 3 175 zł, wykup netto 38 541,65 zł. Oferta ważna przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP Faktura lub GAP Index, oferowanego przez FGA Leasing Sp. z o.o. Model chroniony dwuletnią gwarancją producenta oraz rocznym Ubezpieczeniem Awarii Elektromechanicznych Przedłużona Gwarancja Zakres Pełny. Szczegóły u dealerów. Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.jeep.pl/service/recycling/index.html.

Znajdź nas na:  

Jeep®

POL-CAR

Poznań, ul. Gorzysława 9, tel. 61 87 32 101
Ostrów, ul. Krotoszyńska 18, tel. 62 73 55 055